

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 13 (1452)
31.03.2000r.
cena 80 gr



http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl

Ukazuje się od 1956 roku

Banki proponują indywidualne rachunki

Jak związać koniec z końcem

Posiadanie rachunku w banku pomaga jego właścicielowi uporządkować sprawy finansowe, ogranicza niepotrzebne wydatki, na pewno daje komfort korzystania z takich produktów bankowych jak karta płatnicza. Na Zachodzie te sprawy odkryto już dawno. Również w Polsce indywidualne rachunki bankowe stają się coraz bardziej powszechne. W naszej trudnej rzeczywistości rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy zastępuje najczęściej wypróbowaną siasiadkę, która na kilka dni przed wypłatą, drobną pożyczką pomoże związać koniec z końcem. Taką możliwość daje debet dostępny dla posiadaczy ROR-ów. Mając to na uwadze przedstawiamy na 2 stronie gazety ofertę rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych udostępnioną nam przez 4 instytucje finansowe, które działają w Świdniku: Powszechną Kasę Oszczędności BP, bank PEKAO SA, Bank Gospodarki Żywnościowej i Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową. Mamy nadzieję, że pomoże ona wybrać tę „siasiadkę”, z którą najchętniej podejmiemy finansową współpracę.

Benefis i promocja nowej książki Lucjana Świątlickiego

Te wspomnienia przeczytasz jednym tchem

„Boże spraw żeby mi się chciało pisać, bo mi się już nie chce” - zażartował Lucjan Świątlicki podczas promocji swej najnowszej książki pt. „Piaski we wspomnieniach”. Oczywiście, w słowa te nie uwierzył nikt z ogromnej rzeszy gości, przybyłych 25 marca do Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Piaszkach na uroczystość, która w istocie była benefisem, podsumowującym 40 - lecie jego pracy twórczej. Bowiem Lucjan Świątlicki wciąż zaskakuje wszystkich niespożytą energią w odkrywaniu coraz to nowych, nieznanych kart historii swego miasta, ciesząc się ogromnym szacunkiem jego mieszkańców.

Przypomnijmy, przez 40 lat był nauczycielem i dyrektorem piaseckiej Szkoły Podstawowej. Po przejściu na

Napisał 10 książek. W najnowszej - „Piaski we wspomnieniach” zebrał relacje i historie osób, które na przestrzeni ostatnich 150 lat zostawiły część swego życia w miasteczku nad Giełczewą - więcej na ten temat w rozmowie z L. Świątlickim, zamieszczonej na str. 6. Z kronikarskiego obowiązku odnotowujemy tylko, że dorobek

Dokończenie na str. 6

4 kwietnia rusza...

Przegląd filmowy „To warto zobaczyć”

Świdniccy kinomani mają swoje święto dwa razy w roku - w kwietniu i październiku. Wtedy właśnie kino „LOT” funduje im najprawdziwszą ucztę filmową - przegląd „To warto zobaczyć”. Jest to chyba jedyna okazja by obejrzeć najnowsze i najciekawsze produkcje ambitnej kinematografii światowej, firmowane nazwiskami znanych i cenionych reżyserów. Wystarczy przypomnieć „Sprzedawców” Kevin Smitha, „Listonosza” Michela Radforda czy „Dym” Wayne’a Wanga - kultowe już filmy, które mogliśmy obejrzeć w Świdniku, a których próżno szukać na co dzień w repertuarach lubelskich kin. Dlatego z przyjemnością zapowiadamy, że kolejny przegląd „To warto zobaczyć” rusza 4 kwietnia br. W programie filmy: Davida Lyncha, Jima Jarmusha, Pedro Almodovara, Emira Kusturicy i innych. Szczegóły na str. 5. (sfs)



Fot. Sławomir Socha

emeryturę założył Regionalne Stowarzyszenie Przyjaciół Piask Lubelskich. Zajmuje się zbieraniem materiałów dokumentujących dzieje swego miasta. Opracowuje i upowszechnia tę wiedzę.

Starszy sierżant Andrzej Lipski o pracy policjanta i psa Margiel na tropie



Dwa tygodnie temu informowaliśmy o 11 włamaniach do samochodów. Ich sprawcę odnaleziono jeszcze tej samej nocy. Duży udział w tym sukcesie świdnickiej policji miał starszy sierżant Andrzej Lipski i jego pies Margiel. To oni bowiem wytopili włamywacza. Podczas wizyty w redakcji podziwialiśmy doskonale zachowanie i wygląd psa, który chętnie dał próbkę umiejętności nabytych w szkole tresury. Cierpliwie też czekał na zakończenie rozmowy z jego opiekunem.

• Jak został pan przewodnikiem?

- Kiedy kilka lat temu w komendzie policji szukali chętnych na przewodników zgłosiłem się, bo lubię zwierzęta. Wcześniej miałem w domu sympatycznego kundelka. Po jakimś czasie ktoś sobie o moim zgłoszeniu przypomniał i wysłano mnie do

Dokończenie na str. 6

Targowa debata

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej (23 marca) po raz kolejny stanęła sprawa miejskiego targowiska. Przypomniano ubiegłoroczny wniosek Dariusza Rubaja o zaprzestaniu zbierania opłat targowych przez strażników miejskich. Zgodnie z ówczesnymi postanowieniami miało to nastąpić do końca pierwszego kwartału 2000 roku. Niestety, ogłoszone dwa przetargi na zarządzanie targiem i pobieranie opłat nie przyniosły rezultatu. Nie zgłosił się żaden poważny oferent.

W miniony czwartek, Ryszard Sudol, zastępca burmistrza miasta przedstawił trzy propozycje rozwiązania tego problemu. „Idealnym wyjściem byłoby przesunięcie terminu uporządkowania spraw targu do jesieni, kiedy to zakończona zostanie jego modernizacja. Prace remontowe opóźniają się, gdyż musieliśmy przeprowadzić aż kilka przetargów by wyłonić firmę budowlaną, bowiem do czterech przetargów na modernizację targu nie zgłosił się nikt chętny. Kolejnym rozwiązaniem sprawy opłat byłoby ogłoszenie jeszcze jednego przetargu na zarządzanie targowiskiem i pobór opłat targowych. Natomiast najszybciej można ten problem

rozwiązać zatrudniając dwóch inkasentów. W ubiegłym roku z tytułu opłat targowych wpłynęło do miejskiej kasy 134 tys. zł. Dwa etaty inkasentów kosztowałyby około 15% tej sumy.”

Radni przeciwni byli przesunięciu terminu załatwienia całej sprawy aż do jesieni. Ostatecznie Ryszard Sudol poprosił jeszcze o 2 miesiące czasu. Głosami 25 radnych (3 przeciw, 1 wstrzymujący się) radni zgodzili się na taką propozycję.

d

Kupon ostatniej szansy

Dziś po raz ostatni publikujemy kupon IV Plebiscytu na Świdniczanina Roku. Wypełnione kupony będziemy przyjmować do najbliższej środy, 5 kwietnia. Przypominamy, że tegorocznymi kandydatami do tytułu „Świdniczanina Roku 1999” są państwo Mirosława Grela, Kazimierz Kalinczuk i Edwin Wiczerzak.

Nasz adres:
Al. Lotników Polskich 1
21-045 Świdnik
skr. poczt. 10

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

KUPON PLEBISCYTOWY

ŚWIDNICZANIN ROKU '99

Głosuję na kandydaturę:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dokończenie na str. 6

Zasłużeni dla świdnickiego sportu (II)

To była wielka frajda

Kontynuujemy cykl, w którym prezentujemy sylwetki byłych sportowców, wyróżnionych tytułem „zasłużony dla świdnickiego sportu” podczas tegorocznego plebiscytu na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika. Dzisiaj przypominamy sylwetkę byłego boksera świdnickiej Avii - Henryka KUKIERA.

Swoją przygodę z boksem rozpoczął w Klubie Sportowym „Lublinianka” zdobywając pierwsze szlify na ringu pod okiem trenera Kowalczyka. Pierwszym sukcesem jeszcze w kategorii juniorów było zdobycie tytułu mistrza Lublina w 1947 roku. Rok później, jako osiemnastolatek Henryk Kukier zakwalifikował się na swoje pierwsze w karierze mistrzostwa Polski.

- Droga na te zawody była bardzo trudna - wspomina Henryk Kukier. Pamiętam, że na zgrupowaniu w Kępszycy przebywało w sumie ponad 100 zawodników i każdy miał szansę na osiągnięcie dobrego wyniku. Mistrzostwa okazały się bardzo udane dla reprezentantów Lubelszczyzny, ponieważ sześcioposobowa ekipa wywalczyła aż cztery medale. Startując wówczas jeszcze w wadze papierowej zdobyłem złoty medal, a trzech moich kolegów wywalczyło srebrne „krążki”. Byli to: Kołodziński w muszej, Łoziński w lekkiej i Oziębło w półciężkiej.

W następnych latach zawodnik Lublinianki, czasowo oddelegowany z racji służby wojskowej do warszawskiej Legii, zdobywał kolejne sukcesy kariery. W 1951 roku w Berlinie został Akademikiem wicemistrzem Świata przegrywając w finale z reprezentantem ZSRR Bułakowem. Po tym występie rozpoczął się okres świetnych występów w reprezentacji Polski seniorów.

Dokończenie na str. 5



Fot. Sławomir Socha

Radni o sesji:

Dariusz Orzel, przewodniczący Klubu Radnych AWS: „Na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej zostały podjęte dwie bardzo ważne dla mieszkańców naszego miasta decyzje. Pierwsza z nich to oddanie w dzierżawę domu kultury w budowie co spowoduje, że ta przez wiele lat służyć będzie dookoła i to bez ponoszenia kosztów przez gminę. Druga sprawa to przyjęcie przez radnych planu inwestycyjnego na lata 2001-2003. Jest to ważna decyzja porządkująca inwestycje. W sposób klarowny przedstawia mieszkańcom kolejność wykonywania poszczególnych zadań.”

Jakub Osina, sekretarz-rzecznik prasowy Klubu Radnych SLD: „Mimo, że dzisiejsza sesja była jedną z krótszych w historii bieżącej kadencji Rady Miejskiej podjęto kilka ważnych dla miasta decyzji. Klub SLD poparł częściowo uchwałę o dzierżawie domu kultury w budowie. Mimo pewnych wątpliwości postanowiliśmy, że coś w końcu trzeba zrobić ze zrujnowanym obiektem. Tak dalej być nie mogło, a Zarząd Miasta nie miał innego pomysłu. Teraz czekamy na efekty dzisiejszej decyzji. Miejmy nadzieję, że zawarta umowa będzie realizowana. Rada przyjęła też długofalowy plan inwestycyjny. Ponieważ przyjęto większość poprawek komisji RM, zgłoszonych też przez radnych SLD, projekt ten poparliśmy. Cieszy także zmiana na stanowisku przewodniczącego komisji budżetowej. Poparliśmy kandydaturę Andrzeja Radka z AWS. Teraz oczekujemy podniesienia poziomu i sprawności pracy komisji.”

To nie prima aprilis!

W sobotę, 1 kwietnia o godz. 18 w kawiarni „Internet Cafe” (ul. Turystyczna 1) wystąpią dinozaury świdnickiego blues-rocka - zespół MPO w składzie: Arkadiusz Smyk - gitara, Marek Pietron - gitara basowa, śpiew i Daniel Chyżewski - perkusja. Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy!

Rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe dostępne w świdnickich bankach

	PKO BP Superkonto	PEKAO SA Eurokonto	PEKAO SA Eurokonto Plus	BGŻ Integrum	MSKOK
Oprocentowanie środków gromadzonych na ROR	7%	7%	7%	10%	12,5%
Miesięczna opłata za prowadzenie konta	2 zł	3 zł	5 zł	Założenie i prowadzenie ROR bezpłatnie	Nie pobiera opłaty za prowadzenie ROR
Jednostkowa opłata za stałe zlecenia	50 gr	1 zł	Wkalkulowane w opłacie za prowadzenie ROR	1 zł	Nie pobiera opłaty za stałe zlecenia z ROR
Rodzaj karty płatniczej, opłata za jej wydanie	Visa Electron (bez opłaty za wydanie i używanie karty), Visa Classic (opłata za wydanie karty 30 zł)	Maestro (12 zł rocznie), Eurocarta, Visa Concerto (30 zł opłaty za jedną kartę, 45 zł za wydanie obu kart)	Maestro (12 zł), Eurocarta, Visa Concerto (30 zł za jedną, 45 zł za obie)	Maestro, Visa Classic, Polcard	Karta bankomatowa SKOK CARD oraz płatnicza i bankomatowa Visa Electron
Kredyt odnawialny	W wysokości 6-krotnych stałych wpływów ze spłaty do 12 miesięcy, z możliwością przedłużenia na kolejny okres. Oprocentowanie: 21,2-21,8%.	W wysokości do 50 tys. zł, zależnie od czasu posiadania ROR, możliwość przedłużenia na kolejny okres. Oprocentowanie: 21,5%.	Podobnie jak w Eurokoncie	W wysokości do sześciokrotnych średniomiesięcznych regularnych wpływów, udzielany na co najmniej 1 rok, oprocentowanie 20,5%.	Kwota ustalana indywidualnie, oprocentowanie 18%, termin zwrotu -1 rok.
Debet	Dopuszczalne saldo debetowe w wysokości średnich miesięcznych wpływów, na 30 dni	Dostępny od momentu wpływu pierwszego zadeklarowanego wpłaty miesięcznej. Wysokość do 300 zł, termin spłaty do 30 dni. Oprocentowanie: 28,6%.	Podobnie jak w Eurokoncie	Przyznawany automatycznie w przypadku klientów o stałych wpływach w wysokości min. 500 zł, max wysokość debetu 500 zł, udzielany jest na 90 dni, oprocentowanie 21,16%.	Przyznawany po pierwszym wpływie środków w wysokości do 300 zł, oprocentowanie 18%, termin zwrotu do 30 dni.
Inne udogodnienia dla posiadacza rachunku	Prowadzenie rachunków lokat terminowych w szerszej gamie i z wyższym oprocentowaniem niż lokaty dla osób nie posiadających Superkonta; otwarcie konta młodych Graffiti dla dzieci w wieku 13-18 lat; zaskanie kredytów na zakup pojazdów z niższym oprocentowaniem.	Identyfikacyjna Karta Magnetyczna pozwala na wypłatę gotówki w placówkach banku w całym kraju; euroczeki - możliwość regulowania płatności w bankach i urzędach pocztowych; teleserwis umożliwia sprawdzenie salda rachunku przez telefon.	Podobnie jak w Eurokoncie	Wyższe oprocentowanie wkładów terminowych	Posiadać ROR uzyskują niższe oprocentowane pożyczki
Placówki i bankomaty	Dwie placówki w Świdniku - ul. Rachawicka 9 i ul. Niepodległości 14, dwie ekspozytury: w Piaskach i Trawnikach. Bankomat istnieje w placówce przy ul. Rachawickiej 9, wkrótce będzie przy ul. Niepodległości.	Placówki banku mieszczą się przy ul. Wyszyńskiego 15, ul. Rachawickiej 38-44 oraz przy al. Lotników Polskich 1. Bankomaty działają przy ul. Wyszyńskiego 15, Kosynierów 8 - sklep „Ziarenko” oraz przy bramie głównej PZL-Świdnik.	Tak jak w Eurokoncie	Bank posiada w Świdniku jedną placówkę i jeden bankomat przy ul. Niepodległości 11	MSKOK posiada dwie placówki w Świdniku: w PZL-Świdnik przy al. Lotników Polskich 1 oraz punkt kasowy przy ul. Niepodległości 13

Oczami przedstawiciela załogi w Radzie Nadzorczej „PZL-Świdnik”

Rok 1999 przeszedł do historii. Jakim był, a o jakim marzyliśmy? Był kolejnym rokiem wyrzeczeń i poświęceń, a jednocześnie pełen stresów i niepewności co do dalszej egzystencji naszego zakładu i zachowania misji pracy. Rynek świdnicki jest bardzo ubogi w miejsca pracy, a to nie napawa optymizmem. Był to również rok, w którym należało podejmować niepopularne decyzje związane z restrukturyzacją naszego zakładu. Również ustawa restrukturyzacyjna dolegała potencjału obronnemu, która ujrzała światło dzienne wniosła wiele nadziei, a również ogrom niepewności. Nakłada ona wiele wyrzeczeń i poświęceń. Zwolnienia, które obywateli naszego zakładu w 1999 roku w liczbie 700 pracowników były mniej bolesne, gdyż odchodzili mieli zapewnione świadczenia przedemerytalne. Byliśmy wszyscy zaskoczeni i zalogi i jej przedstawiciele w Radzie Nadzorczej, że to ostatni rok tak ogromnych wyrzeczeń, jakie może znieść zalogi. Bo i Rada Nadzorcza przynajmniej „Plan działania firmy na 1999 rok”, a w szczególności „Program Restrukturyzacji na lata 1999-2003”, było wiadomo, że muszą być zachowane realia, co do sytuacji naszego zakładu oraz jego zdolności produkcyjnej w dziedzinie lotniczej. W najczarniejszych scenariuszach nie przypuszczaliśmy, że tamte programy będą tylko na papierze. Rok 1999 był kolejnym, w którym nie wykonano planu. Zakończył się stratą w wysokości ok. 14 mln, a planowana była 7 mln.

Główną przyczyną była bardzo trudna sytuacja finansowa firmy. Brak środków na zakupy bloków rymunka przy. Końcówka roku, a Rada Nadzorcza IV kwartał to mordercza walka o wykonanie i spłatę tego, co mogło dać przychły gotówki. Wiele wyrzeczeń poniosła zalogi, która z godnością znosiła te trudności, jak również to, że kredytowano produkcję jej środkami. Te środki jak i dekapitalizacja przez ARP przyczyniły się do zminimalizowania strat. Oddzielnym tematem są zamówienia rządowe, a właściwie ich coroczne zmniejszenie co powoduje, że sytuacja firmy jest w dalszym ciągu bardzo trudna. Wyciągnięcie się z tego programu „HUZAR” jeszcze bardziej stawia w niepewności nasz produkt finalny. A są to tematy, które dają pewność i stabilizację naszej firmie. Brak decyzji ostatecznych do naszego śmigłowca jako wykończony naszej armii, powoduje ogromne zniechęcenie i niepewność naszej zalogi. Innym elementem w działalności naszego zakładu jest „Program naprawczy”. Ustawa o restrukturyzacji potencjału obronnego narzuca nowe i to bardzo bolesne wyzwanie. Nie dość, że wymusza dalszą ostrą restrukturyzację to wymusza jeszcze wypracowanie dodatkowego w wyniku działalności

zmniejszenia i wyciągnięcia się z programów rządowych m.in. „HUZAR”, który był nadzieją nie tylko naszej zalogi, doprowadzając do tego, iż kolejne wyzwanie zalogi będą coraz trudniejsze i niezrozumiałe dla większości. Własny przemysł zbrojeniowy i lotniczy to suwerenność i bezpieczeństwo państwa. Również chyba zbyt pochopna była decyzja o ograniczeniu działań zakładowej służby zdrowia i rehabilitacji zawodowej. Był czas na przygotowanie przychodni do innego rynkowego działania. Może jeszcze do się to zrobić, bo szkoda tego zaprzepaścić, co służyło zalogi. Kolejne zwolnienia grupowe będą już bardziej bolesne. Około 200 osób będzie musiało odejść bez zabezpieczeń i nadziei na znalezienie pracy na ubogim gospodarczym rynku. Czy po tych następnych zwolnieniach można mieć nadzieję, że są oszczędności? Ci, co zostają w zakładzie czują się niedowartościowani. Brak podwyżek płac w ostatnich latach powoduje, że zalogi jest zniechęcony i wrogo nastawiony do kolejnych wyrzeczeń. To również trzeba mieć na uwadze podejmując kolejne niepopularne decyzje.

Jak już wspominałem „Program naprawczy” jest bezwzględny. Raz to wyzwanie i ponowne zaciskanie pasa i jednocześnie ograniczenie zadań placówek, bo nie mogą one przekraczać w skali roku wysokości 6,7%, ale z drugiej strony zrealizowanie jego założeń daje nadzieję odciążenia zakładu i to o dość pokonanie kwotę. Chcąc nie chcąc musimy podjąć to wyzwanie, ale jednocześnie nie ile to możliwe dochodzić do zadowolenia w postaci podwyżek płac, aby docenić jej wyrzeczenia i odpowiedzialną postawę w ostatnich latach. Jest jeszcze wiele innych spraw nurtujących zalogi. Wiele z nich jest na bieżąco przedstawianych w cotygodniowych audycjach w zakładowym radiowęściu, czy też na łamach Głosu Świdnika. Ten kierunek musi być dalej kontynuowany, jak również te strony zalogi powinny iść sygnali o nurtujących ją problemach oraz występujących w firmie nieprawidłowościach. Te pytania i sugestie powinny docierać do członków zarządu. Taki przecież cel przysłużyć nowej formule informacyjnej.

Starostwo powiatowe w Świdniku

informuje o zmianie numerów telefonów w Wydziale Komunikacji przy al. Lotników Polskich 1 w Świdniku z dniem 01.04.2000:

stary numer	nowy numer
751-73-95	468-70-34
751-73-96	468-70-35
751-73-97	468-70-36
751-73-98	468-70-33
751-73-99	468-70-32

na premię za swój kunszt i dobrze zorganizowaną pracę. Istnieje niebezpieczeństwo naciągania pewnych spraw. Problem jest i nie ma co udawać, że go nie ma. Myślę, że na bieżąco powinni być wprowadzane korekty, aby nie dopuścić do złażenia sensu dobrej i wydajnej pracy. Powinno się dążyć do preferowania fachowości, jakości, wydatności, dobrej organizacji w 8 godzinach pracy. System na dziś obowiązujący nie może stać się regułą a tylko przejściowym i to na krótki okres celem przezwyciężenia przejściowych trudności. W innym przypadku może to doprowadzić do zwycięstwa ciwniactwa w kombinatorstwie nad solidnością i sumiennością. W swoich wystąpieniach staram się poruszać problemy nurtujące zalogę jak i przybliżać zalogi do problemów, z jakimi spotykam się jako członek Rady Nadzorczej. Intencją moją jest ukazywanie szersz i zagrożenia czekających nas w najbliższym czasie. Myślę, iż rok 2000 będzie pierwszym, który zakończymy zgodnie z założeniami a może i lepiej. Ostatnie dokapitalizowanie naszej spółki akcją KGHM, daje nadzieję na załatwienie nowarstwianych zaległości w stosunku do zalogi jak i innych palących problemów. Z drugiej strony należy pamiętać, że tak trudne wywołane środki dzięki ile tylko zarządowi, ale i sprzyjającym czynnikom politycznym muszą być wykorzystane i obrócone tak, aby przyniosły zyski, gdyż więcej taka okazja się nie trafi. Kończąc, chciałbym podziękować całej zalogi za wytrwałość, odpowiedzialną postawę, jaką zalogi prezentowała coraz lepszą sytuacją naszej firmy i jej zalogi. Monety i naciski ze strony przedstawicieli zalogi w Radzie Nadzorczej i przychylności zarządu doprowadziły do zlikwidowania większości zadłużen w stosunku do zalogi. Procesy zachodzące w zakładzie takie jak: następne dokapitalizowanie, sądowe postępowanie układowe, działania związane z ustawą o odciążeniu jak też odpowiedzialność i cierpliwość zalogi oraz działających organizacji związkowych dają nadzieję, że sukces w postaci obrony zakładu i miejsc pracy będzie wspólny i niepodważalny.

Andrzej Słowiński
Przedstawiciel zalogi w Radzie Nadzorczej PZL-Świdnik

Wykonawstwo
kompletnych instalacji
do c.o. i wody użytkowej.
Szybko, tanio, solidnie.
Tel. 751-37-51,
601 352-418. R-47

NAGROBKI
PRODUCENT - TANIO
granit krajowy - import
Kalinówka k. Świdnika
Tel. 469-10-75, 469-10-12 R-49

GABINET
MASAŻU I HYDROMASAŻU
Profesjonalny masaż:
Leczniczy
Sportowy
Kosmetyczny
Relaksacyjny
Odczuwający
Adres: Przedszkole Integracyjne nr 5
ul. Hallera 11, 21-040 Świdnik
Tel. 468-58-19 lub 468-63-39
Godziny przyjęć
Poniedziałek - piątek 15.00 - 17.00 R-51

REPERTUAR kina „LOT”

- 31 marca - CHŁOPAKI NIE PLACĄZA (wyk. Maciej Stuhr, Wojtek Kłata, Cezary Pazura) - prod. Pol., od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
- 1-2 kwietnia - KOLEKCJONER KOŚCI (wyk. Denzel Washington, Agnieszka Jolite) - prod. USA, od lat 18, godz. 17.00, 19.15;
- 3 kwietnia - KINO NIECZYNNY;
- 4 kwietnia - PRZEGLĄD FILMOWY: PROSTA HISTORIA (rez. David Lynch) - prod. USA-Francia, od lat 15, godz. 19.15;
- 5 kwietnia - PRZEGLĄD FILMOWY: DWOREC NADZIEI - prod. Brazylia-Francia, od lat 15, godz. 19.15;
- 6 kwietnia - PRZEGLĄD FILMOWY: KUNDUN - ŻYCIE DALAJ LAMY prod. USA, od lat 15, godz. 19.15.

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL Świdnik i Zarządu Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel./fax 468-74-54, 751-20-61, wewn. red. 51-51, 53-67.

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
Śp. Bolesława TOROJ
serdecznie Bóg zapłać
składa Żona
wraz z pogrążoną w smutku
Rodziną.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Bogusława Gągoł - Podkowa.

„Naród ciągle wierzy i czeka”

Wielka bieda w naszym kraju,
Naród pragnie żyć jak w raju.
Demokracja wywalczona,
Rządzącymi pohanbiona.
Wciąż Sejmiaki i obrady.
Budżet pusty? do przesady!
Polak bardziej ubożeje.
Rząd się w twarz biednemu śmieje.

Tu układy, tam zakrety,
Prawo ma swoje przekrety.
Kombinacje cegieł nowe,
Obiecanki osłowne.

Ulgi sobie zatwierdzili,
I „fiskusa” uprzędzili.
Nam biedakom w ciężkiej chwili.
Stos podatków dołożyli.
Bo zapłacić trzeba wszędzie,
W banku, sklepie i urzędzie.
Ciągle nowe zarządzenia,
Bez Narodu zezwolenia.

Rząd tak rządzi i grasuje,
Naród w nędzy pokonuje.
Upadają instytucje,
Bo za słabe ich konstrukcje.

Zachód w Polsce inwestuje,
I za bezcen wykupuje.
Dziś z Zachodu rządzi „boss”,
Co wymagania stawia stos.

Polak przeć, też potrafi,
Inwestować jak ci z „mafii”.
Po co Polak ma się trudzić,
Na pożyczkę w banku ludzić.

Wszyscy pięknie nam tłumaczą,
Że bogactwo znów zobaczą.
Niech rządzący ruszą głową,
I pokażą „Polskę Nową”.

Ciągle Naród poniżają,
Paragrafem zastraszają.
By ciemniaków z nas uczynić,
Plaszczem kłamstwa lud obwiniać.

Łatwiej wtedy będzie rządzić.
Lud pokonać i oszpeścić.
Naród modli się do Boga,
Nad Narodem wisi trwoga.

Polska w dobie jest męczeństwa,
Też za sprawą dostojństwa.
Kto z ambony agitował,
Aby Naród tak głosował.

Dyktatura jak na Kubie.
Klan brodatych w każdym pubie.
Za niecałe cztery lata,
Polska zginie z mapy świata.

Lud rzucony na kolana.
Cała Polska wyprzedana.
Bieda z nędzą wokół wszędzie,
Co z Narodem dalej będzie?

Rząd nie martwi się o byt,
Wznosi dalej się na szczyt.
Polak myśli i głókuje,
I pogardę w sercu czuje.

Dyktaturę czas już znieść,
By ochronić ludzką cieść.
By kraj z nędzy wyprowadzić,
Winnych za krutki posadzić.

Polska w biedzie pograżona,
By nie była krwią splamiona.
Zachłystywać się Zachodem.
Polki Naród to doceni,
Gdy obecny rząd się zmieni.

Naród ciągle wierzy i czeka,
Gdy wróci „Gównoś Człowieka”.
Gdy Narodu będzie racja,
Wtedy wróci „DEMOKRACJA”.

Jubileusz nadziei i rozczarowań

Przed biurkiem do dziś stoi postawiony w rocznicę „świdnickiego lipca” - smutny dwumetrowy wysokości obelisk z sztyldowickiego kamienia, tak twardego jak twarda, uboga i upokarzająca stała się rzeczywistość ludzi święta pracy.

Bohaterowie tamtych wydarzeń z niedowierzaniem patrzą w jego stronę, bo na ironię losu stał on się symbolem bezrobocia, ubóstwa i biedy. Ci co wysunęli się wtedy na czoło strajku, zwykli robotnicy z produkcji a następnie pracownicy umysłowi z biurowca, nie mogli wtedy jeszcze tego przeczuwać, że po transformacji ustrojowej i nadejściu upragnionej demokracji kolejne rządy wywodzące się z etosu świdnickiego lipca staną się tak nieludsko antyspołeczne i antypracownicze w swoim działaniu.

Świat pracy zamiast przeżywać rozkwit z perspektywą pomnażania własnych dóbr materialnych, został zepchnięty w ciemny zaułek, bez możliwości upominania się o swoje prawa. Smutny to fakt, że godność i sprawiedliwość jest dzisiaj tylko po stronie sprawujących władzę elit.

Za niecałe sto dni, świdnicki lipiec obchodzić będzie swój okrągły jubileusz. Dokładnie tutaj 20 lat temu od 8 do 11 lipca 1980 roku trwał protest załogi - dawniej WSK. Iskrą zapalną tamtych historycznych wydarzeń stała się podwyżka ceny „legendarnego schabowego”. Niezadowolone garstki pracowników z W-320, którzy jako pierwsi zareagowali na podwyżkę cen w bucie wydziałowym przerodziło się w spontaniczną akcję protestacyjną, która trwała nieprzerwanie przez trzy dni pamiętnego gorącego lipca - „Świdnik 80”. Kiedy protest załogi świdnickiej WSK zbliżał się ku końcowi, wtedy masowo przystąpiły do akcji strajkowych zakłady pracy na terenie Lublina.

Czy spełniły się nadzieje i oczekiwania bohaterów tamtych wydarzeń?

Tylko na przykładzie Świdnika można powiedzieć krótko i jednoznacznie, że po tylu latach nie zostało nam już nic. Zamiast nadziei na poprawę bytu ludzi świata pracy, przyszło gorzkie rozczarowanie.

Podczas pamiętnych dni świdnickiego lipca, cała załoga spontanicznie w tłumie nie podzielonym na wierzących i niewierzących, partyjnych i bezpartyjnych, przy gniewnych rysach na twarzy stała przed schodami, przy wejściu do głównego biurowca czekając na odmiannę swojego losu.

To właśnie potęgowała jednością załoga dawniej WSK w lipcu osiemdziesiątego roku, jako pierwsza powiedziała dość wypaczeniem i zakłamaniem, domagając się godności i sprawiedliwości społecznej i poprawy bytu dla załogi i mieszkańców miasta.

Należy o tym przypomnieć, bo nigdy się o tym dziś nie mówi, że to właśnie aktywiści stanęli na czele strajku i znaleźli się w składzie Komitetu Strajkowego, a byli wtedy między innymi Zofia Bartkiewicz i Zbigniew Puczek.

Dziś po 20 latach od tamtych wydarzeń mamy liberalny kapitalizm - który ma swoich wiernych i zagorzałych adoratorów. Nie sposób także narzekać na brak blagierów niosących ludowi przesłanie, że ów liberalny kapitalizm jest jedynym ładem społecznym, politycznym i gospodarczym, jaki w historii ludzkości zagwarantował wolność, przyniósł sprawiedliwość i dał szansę zażamoczenia.

Zdezorientowanemu społeczeństwu wmawia się, że kapitalizm jest szczęściem dla ludzi ponieważ stworzył możliwość nieograniczonego bogactwa się. Oszukano przy tym cały niewinny Naród, upokorzono Go, dając w zamian sferę ubóstwa, nędzy i biedy.

Tylko w Świdniku za sprawą postępnego hasła polityków i graczy politycznych, za niebotyczne sumy przekazywane z zachodu na wsparcie podziemnej działalności, ponad połowę społeczeństwa zepchnięto w ubóstwo i na krawędź rozpacz. Bo polski robotnik za sprawą protestów latem osiemdziesiątego roku przegrał wszystko, co tylko miał do przegrania.

Widmo utraty pracy i brak środków do życia, jest tym czym zarysowało się bohaterstwo tamtych wydarzeń.

Idąc dalej za wątkiem obudźcie dziś panującą sprawiedliwość, aż ciśnie się na myśl stwierdzenie, że „Czarna plama” dla każdego systemu sprawowania władzy jest każde nawet jedno, jedne stracone niepotrzebnie istnienie ludzkie z powodu walk politycznych, zawieruch i całego systemu walki o władzę, gdzie niechcinnie wykorzystywane jest nasze społeczeństwo, kiedy to gina niepotrzebnie niewinni ludzie. Nawet i w tym względzie, wśród ciemnych plam historii naszego Narodu istnieją podziały na wielkich patriotycznych i cichych bezimiennych bohaterów w walce o wolność, sprawiedliwość i demokrację.

Smutno jest zawsze pisać o „Ofiarach Stany Wojennej”, których otacza się Czcą i Pamięcią Narodową. Podczas uroczystości religijno - patriotycznych zapala się znicze i głosi górnolotne przemówienia.

Obecna władza odważa się uzurpować sobie prawo do rozliczeń i tropienia zbrodni PRL i stanu wojennego mając zarazem czerpiąc nie zauważając ofiar własnego systemu sprawowania władzy. Okrzyk grozy, oburzenia, co statystyk tylko I kwartału ubiegłego roku o zabijanie własnego Narodu w kierunku tych co są teraz u władzy i walczą o nią broniąc lukratywnych posadzek, nie jest w tej sytuacji patosem ani histeria.

Stowarzyszenie Pacjentów, które powstało w kilka tygodni od wprowadzenia reformy w służbie zdrowia, od początku 1999 roku za czasów „jaśnie panujących” nam liderów z AWS-UW, obliczyło na podstawie raportów ze wszystkich województw, że w I kw. ub. roku z przyczyn już funkcjonującej reformy i niedokonałości w służbie zdrowia w porównaniu z I kw. roku poprzedniego zmarło 17 tysięcy Polaków.

Czy obecnie z tej przyczyny odbywają się podobnie jak w przypadku „Ofiar Stany Wojennej” uroczystości patriotyczne - religijne, na których ktoś zapali chociaż jeden z zniczy? Czy z przyczyn tak wielkiego wskaźnika umieralności, tylko za I kw. ub. roku padło chociaż jedno słowo „dość już ofiar” reformy w służbie zdrowia?

Pamiętam, jak na masowe zorganizowane 10 lutego ub. roku w hali nr 1, kiedy to Zakładu Mechanicznego jeszcze nie było, jeden z przemawiających do tłumu protestujących podczas przerwy w pracy z przyczyni terminu wypłaty powiedział: „Tu w Świdniku na terenie tego właśnie zakładu w lipcu osiemdziesiątego roku otworzyły się drzwi do Zjednoczonej Europy, do upragnionej Wolności i Demokracji. Możemy czuć się dumni, że daliśmy początek przemianom, które zaowocowały tym, że mamy teraz Polskę - Wolną, Suwerenną i Niepodległą”.

Kilka tygodni później, gdy Polska weszła w strukturę NATO, Minister Obrony Narodowej - Janusz Onyszkiewicz zastanawiał się jak przeznaczyć miliardowe kwoty - zamiast bronić polskiej „zbrojowni” zamawiając sprzęt wojskowy dla polskiej armii - wyłożył pierwszą ratę spłaty z budżetu państwa do „brukselskiej kasy”, jako wkład polskiego rządu w częściowe pokrycie kosztów za bomby i rakiety zrzucone na teren Jugosławii.

I pomyśleć, gdzie ta Wolność, Demokracja i Sprawiedliwość, która popiera zbrodnie i przemoc niosąc innym śmierć i zniszczenie.

Przemiany ustrojowe i polityczne, jakie obecnie zachodzą we współczesnej Europie - mają swoje uzasadnienie korzenie również w Świdniku.

Na pomnik i obelisk stojący przed biurkiem spadł wielki ciężar wydarzeń historii. Czy będzie to symbol nadziei, czy rozczarowań w Świdniku - nie jest nikt w stanie odpowiedzieć. Stwierdzenie „było - minęło” nie ma w tym przypadku żadnego przełożenia w sensie pozytywnym, bo „Naród ciągle wierzy i czeka”.

Lucjan Stefański

Garda Life S.A. twoje finansowe bezpieczeństwo

Dlatego dajemy Ci możliwość uzyskania solidnego i niedrogiego ubezpieczenia na życie i następstw nieszczęśliwych wypadków.

Czy wiesz, że co roku tysiące pracowników ulega wypadkom, traci bezpowrotnie zdrowie, a czasem i życie?

Czy wiesz, że jeśli wypadek zdarzy się w Twojej rodzinie, obecny system socjalny nie zapewni Wam bezpieczeństwa finansowego?

Mogą to zrobić Twoje Związki Zawodowe, oferując Ci solidne i niedrogie ubezpieczenie. Działalo ono przez 24 godziny na dobę, 365 dni w roku, także w czasie wolnym od pracy. Garda Life S.A. powstała dzięki współpracy OPZZ z Trygg Hansa AB - jednym z najbardziej renomowanych towarzystw ubezpieczeniowych w Skandynawii.

Czym jest ubezpieczenie związkowe i ile kosztuje?

Ubezpieczenie ubezpieczenie grupowe na życie i następstw nieszczęśliwych wypadków, które przy niskiej składce zapewnia wysokie świadczenia. Podpisując wniosek, automatycznie ubezpieczasz też swoją rodzinę. Ubezpieczenie jest niedrogo - najniższa składka wynosi 20 gr. dziennie.

Kto może przystąpić do ubezpieczenia?

Ubezpieczenie zostało opracowane pod kątem potrzeb związkowców, lecz może do niego przystąpić każdy zdolny do pracy w wieku poniżej 55 lat. Wraz z Tobą współubezpieczony jest automatycznie Twój Małżonek (lub wymieniony z nazwiska konkubent, z którym prowadzisz wspólne gospodarstwo domowe), a także Wasze dzieci w wieku od 1 do 21 lat.

Co zrobić, żeby się ubezpieczyć?

Zwrócić się do zakładowej organizacji związkowej zrzeszonej lub współpracującej z OPZZ. Otrzymasz tam wszelkie informacje i formularz wniosku.

Kto opłaca składkę?

Składkę opłacasz sam, wówczas jest ona potrącana z Twoich miesięcznych poborów. Może ją opłacać Twój pracodawca lub organizacja związkowa.

Komu wypłaca się świadczenie?

Świadczenie na skutek następstw nieszczęśliwego wypadku otrzymuje poszkodowany. W przypadku zgonu suma ubezpieczenia przypada Twojej rodzinie. Możesz też wskazać inną osobę uprawnioną do otrzymania świadczenia (ustanowić uposażonego).

Czy mogę sam wybrać wysokość składki i sumę ubezpieczenia?

Tak! Dajemy Ci możliwość wyboru spośród 5 wariantów.

Suma ubezpieczenia			
ubezpieczony członek grupy	współubezpieczony	współubezpieczony dzieci	składka miesięczna
30.000 zł	15.000 zł	3.750 zł	48 zł
20.000 zł	10.000 zł	2.500 zł	32 zł
10.000 zł	5.000 zł	1.250 zł	16 zł
7.000 zł	3.500 zł	875 zł	11 zł
4.000 zł	2.000 zł	500 zł	6 zł

GARDA LIFE S.A. to polski zakład ubezpieczeń o szwedzkim rodowodem: nasz główny udziałowiec jest potentatem finansowym na skandynawskim rynku już ponad 100 lat. OPZZ jest akcjonariuszem GARDA LIFE S.A. i posiada swoich reprezentantów w jej Radzie Nadzorczej, Komitecie Rynku i Komitecie Ubezpieczeń.

Ubruttowienie

Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy” zwrócił się z prośbą do Zarządu Spółki o ponowne przeanalizowanie wypłat nagród jubileuszowych oraz odpraw emerytalnych. W dniu 15.02.2000 r. otrzymaliśmy odpowiedź:

„W odpowiedzi na wystąpienie z dnia 08.02.2000 r. informuję, że zgodnie z decyzją Zarządu z dnia 09.02.2000 r. nagrody jubileuszowe zostaną ponownie przełiczone i różnica wypłacona pracownikom.

Jeżeli chodzi o odprawę emerytalną, to zgodnie z wcześniejszą decyzją Zarządu wypłaty z tego tytułu dokonane w styczniu br. zostały już ubruttowione, a wypłacone wcześniej poddane zostaną ponownemu przełiczeniu i różnica zostanie wypłacona pracownikom.”

Podpisał: Szefer Personalny
Włodzimierz Gmur

**Materiały ZZZM przygotowane przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku. P.o. redaktora naczelnego
Lucjan Stefański. Tel. 751-55-24**

Premia za styczeń

Świdnik dnia 08.02.2000r.

Dyrektor Naczelny

Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy” zgłasza stanowczy protest przeciwko nie przystąpieniu do naliczania za miesiąc styczeń funduszu motywacyjnego zgodnie z ZUZP załącznik nr 3. Uważamy, że skoro plan sprzedaży został wykonany, należy wypłacić pracownikom przysługujący im fundusz motywacyjny razem z wypłatą za m-c styczeń.

Przypominamy, iż Dodatkowy Fundusz Zadaniowy został podpisany i będzie obowiązywał dopiero od 01.02.2000 r. a interpretowanie poszczególnych punktów z tego Funduszu na niekorzyść załogi nie naliczając jej premii za m-c styczeń jest niehumanitarne.

Zarząd Związku nie rozumie Zarządu Spółki, który to „gra” na emocjach załogi. Załogę żyje się naprawdę ciężko a robienie oszczędności ich kosztem jest nieludzkie.

Podpisał: Przewodniczący ZZZM
Stawomir Prokop

Odpowiedź na to pismo ze strony Zarządu Spółki była negatywna, ale Zarząd naszego Związku nie przyjął tego do wiadomości i kontynuował rozmowy. Efektom tego jest wypłacenie premii za miesiąc styczeń w dniu 10 kwietnia br.

OREKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

psb **PROMOCJA ZAPRAWA KLEJOWA**

P.W. WIPROM ŚWIDNIK

OFERUJEMY W HURCIE I DETALU

MATERIAŁY ŚCIENNE I STROPOWE
belit i belix, cegła i pustaki, stropy TERIMA, wapno, cement, systemy kominowe

MATERIAŁY IZOLACYJNE
papa, lepek, wełna mineralna, styropian, folia izolacyjna, abizol, izolbet,

CHEMIA BUDOWLANA
farby i lakiery, kleje do glazury i dociepleń, silikony, pianki uszczelniające, impregnaty do drewna i betonu, barwniki do farb i betonu.

MATERIAŁY WYKONCZENIOWE
tynki mineralne, tapety, panele podłogowe i ściennie, listwy wykończeniowe, artykuły elektryczne, kółki i dyble, kleje i fugi.

ARTYKUŁY METALOWE
śruby i wkręty do drewna, metalu, narzędzia ogrodnicze, akcesoria malarskie, stolarskie i murarskie, gwoździe i nity, zawiasy, klódki.

ARTYKUŁY BETONOWE
kostka brukowa, płytki chodnikowe i obrzeża, gazowy kwiatowe i kwietniki, palisada,

TRANSPORT Z ROZŁADUNKIEM NA ŻYCZENIE KLIENTA

ul. Piasecka 94 tel. 751-54-42,
ul. Okulickiego 11 tel. 468-82-35.

ATLAS

Cena: 1kg.
op.5 kg 1,21
op.10 kg 0,87
op. 25 kg 0,74

Do zakupionych 25 kg
Gładzi szpachlowej francuskiej
dodajemy 1kg gratis.

FRANS-POL

DIYRUP

Do wyczerpania zapasów +7% VAT

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych

Przygotowywanie potraw na zamówienie
w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26
i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94.

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00

Tanie abonamenty obiadowe (2,60 zł)

R-23

P.P.H.U. SYSTEM

Docieplanie, sprzedaż i montaż okien i drzwi

Raty!

21-040 ŚWIDNIK
ul. Kruczkowskiego 61
tel. (081) 468-30-17
tel. kom. 0 603 744 129

WYTWÓRNIĄ SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO PZL-ŚWIDNIK SPÓŁKA AKCYJNA AL. LOTNIKÓW POLSKICH 1 21-045 ŚWIDNIK

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego n/w działek gruntu zabudowanych z prawem własności budynków na nich posadowionych i działek niezabudowanych z proporcjonalnym udziałem w drodze dojazdowej dla każdej działki, położonych w Okuninie nad jeziorem Białym, Gmina Włodawa woj. lubelskie

1. Ośrodek Wypoczynkowo-Kolonijny, działka nr 480/9 o powierzchni 17041 m² z budynkiem usługowo-kolonijnym o pow. użytkowej 3908 m², budynkami magazynowymi o pow. 53,8 m², kontenerem garażowym, chodnikami, drogami i parkingiem utwardzonym kostką. Działka uzbrojona z wykonanymi podłączeniami do budynku.
Cena wywoławcza: 1065 490 zł

2. Działka nr 480/1 o pow. 2411 m², zabudowana 7 domkami campingowymi typu NAROL-4 o pow. użytkowej 21,9 m² każdy.
Cena wywoławcza: 190 460 zł

3. Działka nr 480/2 o pow. 2519 m², zabudowana 5 domkami campingowymi typu NAROL-4 o pow. użytkowej 21,9 m² każdy i 2 domkami campingowymi typu NAROL-6 o powierzchni użytkowej 33,8 m² każdy.
Cena wywoławcza: 199 630 zł

4. Działka nr 480/3 o powierzchni 2542 m², zabudowana 2 domkami campingowymi typu NAROL-4 o powierzchni użytkowej 21,9 m² każdy.
Cena wywoławcza: 132 970 zł

5. Działka nr 480/8 o powierzchni 2404 m², zabudowana 4 domkami campingowymi typu NAROL-6 o powierzchni użytkowej 33,8 m² każdy.
Cena wywoławcza: 176 350 zł

6. Działka nr 480/5 o powierzchni użytkowej 2653 m².
Cena wywoławcza: 88 890 zł

7. Działka nr 480/6 o powierzchni użytkowej 2500 m².
Cena wywoławcza: 83 760 zł

8. Działka nr 480/7 o powierzchni użytkowej 2509 m².
Cena wywoławcza: 84 070 zł

9. Działka nr 480/10 o powierzchni użytkowej 2523 m².
Cena wywoławcza: 87 060 zł

10. Działka nr 480/11 o powierzchni użytkowej 2517 m².
Cena wywoławcza: 93 150 zł

11. Działka nr 480/12 o powierzchni użytkowej 2401 m².
Cena wywoławcza: 74 210 zł

12. Działka nr 480/13 o powierzchni użytkowej 2700 m².
Cena wywoławcza: 108 830 zł

13. Działka nr 480/14 o powierzchni użytkowej 2688 m².
Cena wywoławcza: 83 080 zł

14. Działka nr 480/15 o powierzchni użytkowej 3420 m².
Cena wywoławcza: 105 700 zł

15. Działka nr 480/17 o powierzchni użytkowej 2504 m².
Cena wywoławcza: 85 150 zł

Teren, na którym znajdują się w/w działki, położony jest bezpośrednio przy jeziorze, ogrodzony i uzbrojony w instalacje: wodną, kanalizacyjną, elektryczną.

Oferty w zakłóconych kopertach z napisem „Przetarg Jezioro Białe” należy składać osobiście w Biurze Gł. Spec. ds. Restrukturyzacji Majątkowej PZL-Świdnik-S.A. pok. 220 lub przesyłać pocztą na adres:

PZL-Świdnik S.A.
Al. Lotników Polskich 1
21-045 Świdnik
Służba Restrukturyzacji Majątkowej

Oferta powinna zawierać:

- Imię i nazwisko lub nazwę oferenta
- Adres i telefon kontaktowy
- Status prawny oferenta
- Numer lub numery działek
- Proponowaną cenę i sposób zapłaty

Termin przyjmowania ofert upływa w dniu 14.04.2000 r. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10.000 tysięcy zł na konto:

PZL-ŚWIDNIK S.A. w PEKAO S.A.
O/SWIDNIK 10701353-505-2221-8100

W przypadku odstąpienia od kupna przez wybranego, wadium ulega przypadkowi.

Organizator zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź niewzięcia udziału w przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkich informacji udziela:

PZL-ŚWIDNIK S.A. (Służba ds. Restrukturyzacji Majątkowej)
Tel. (0-81) 468 09 01, 751 20 71 www. 62-99, 59-53
Fax (0-81) 468 09 19, 751 21 73
Nieruchomości można oglądać w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰.

BIURO WYCENY NIERUCHOMOŚCI

Świdnik
ul. Racławicka 38/44

DOM RZEMIOSŁA

czynne:
pon. - piątk. 9.00 - 16.00
Tel. (0-81) 468-91-06
0 602-467-140

R-18

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia
Wydajemy rachunki

R-1

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam działkę pracowniczą z podpiwniczonym domkiem. Tel. 751-24-53. B-421

Wynajmę mieszkanie - 50 m², wysoki standard, II piętro, nowy blok, duży balkon, telefon, przy ul. Kamińskiego 15. Tel. 751-69-83. B-422

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 61 arową w Świdniku, ul. Żwirki i Wigury. Tel. 468-84-29. B-423

Sprzedam sukienkę komunijną w bardzo dobrym stanie. Tel. 468-06-96. B-424

Sprzedam Forda Sierra 1,6, 150 tys. przebiegu, r. prod. 1987 + garaż blaszany. Tel. 468-22-87. B-425

Mieszkanie 60 m², 3 pokoje, wykończone, stan bardzo dobry. Tel. 468-22-87. B-426

Działka budowlana 0,10 ha w Nowym Krępcu. Tel. 468-30-97. B-427

Mam do wynajęcia boks handlowy w dobrym punkcie w Świdniku. Tel. 468-03-66. B-428

Chłodnia do wynajęcia na wesela, komunie. Tel. 0 601 318-582. B-429

54,5 m² opomiarowane, glazura, terakota, nowe okna, parkiet, I piętro. Tel. 751-52-32. B-430

Korepetycje z chemii - tanio i solidnie. Tel. 468-75-99. B-431

Sprzedam garaż w bloku ul. Kamińskiego 15. Tel. 468-30-42. B-432

Sprzedam tanio 2 - pokojowe mieszkanie 49 m² w Świdniku. Tel. 468-13-62. B-433

Tanio sprzedam używane szafki kuchenne. Tel. 531-25-56. B-434

Sprzedam dywan strzyżony brzo-wo-beżowy 2x3 m., cena 120 zł. Tel. 468-21-71. B-435

Garnitur komunijny granatowy, wzrost 140 cm + buty tanio sprzedam. Tel. 468-35-78. B-436

Ślupki ogrodzeniowe sprzedam. Tel. 468-05-82. B-437

Działkę budowlaną 0,15 ha w Nowym Krępcu sprzedam. Tel. 468-05-82. B-438

Sprzedam sukienkę do komunii. Tel. 468-53-48. B-439

Sprzedam działkę z murem domkiem (wymary 4x5) położone w ogrodzie Irys. Tel. 468-21-84. B-440

Pity, zeznania roczne. Tanio, fachowo. Tel. 468-77-20 po 17.00. B-441

Wykonuję prace murarskie, doświadczenie, solidność - tanio. Tel. 0 604 755-639. B-442

Sprzedam sukienkę do I komunii z dodatkami. Akcyjowa 7/12. B-443

Sprzedam wózek w dobrym stanie. Tanio. Tel. 468-88-57. B-444

Sprzedam działkę 30 arową, budowlaną w Krępcu k/zalewu. Tel. 468-16-49. B-445

Pokój do wynajęcia. Tel. 468-48-34. B-446

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie własnościowe 46 m² na parterze, os. Lotnicze na 3-pokojowe. Tel. 468-63-93. B-447

Język niemiecki - pomogę w nauce. Tel. 468-19-36. B-448

Sprzedam rower dziecięcy „Saldo”. Tel. 468-42-79. B-449

Sprzedam Iveco - Bus, przedłużony, podwyższony, nowe opony. Tel. 751-37-30. B-450

Sprzedam mieszkanie 36 m², pokój z kuchnią, II piętro, ul. Niepodległości. Tel. 468-20-04. B-451

Sprzedam mieszkanie 36 m², pokój z kuchnią, I piętro, ul. Okulickiego. Tel. 468-62-17. B-452

Niemiecki - korepetycje, tłumaczenia - u studentki, solidnie. Tel. 0 605 100-458. B-453

Sprzedam tanio ładną sukienkę do I komunii z dodatkami, w bardzo dobrym stanie. Tel. 751-53-85. B-454

Wersalkę używaną tanio sprzedam. Tel. 468-50-09. B-455

Kawalerka do wynajęcia. Tel. 468-50-09. B-456

Działka budowlana 11 arowa w Świdniku, ul. Sosnowa 17. B-457

Sprzedam sukienkę do I komunii, wzrost 152 oraz łóżeczko dziecięce. Tel. 468-81-62. B-458

Zatrudnię na dogodnych warunkach wykwalifikowanego pasiecznika lub ucznia. Świdnik, ul. Wiejska 23. B-459

Sprzedam tanio tuje. Tel. 468-10-39. B-460

Kupię mieszkanie przy ul. Spółdzielczej lub zamienię małe na większe. Tel. 751-56-22 po 20.00. B-461

Sprzedam garaż blaszany, ocieplany. Tel. 468-32-21. B-462

Sprzedam tanio sukienkę i garnitur do I komunii. Tel. 468-07-31. B-463

Tanio sprzedam używane szafki kuchenne. Tel. 531-25-56. B-464

Firma przyjmie do sprzątnięcia. Al. Lotników Polskich 1 (pomieszczenie po Świdbudzie). B-465

Sprzedam łódzkę dwukomorową Mińsk 315M. Tel. 468-89-93. B-466

Kawalerka do wynajęcia. Tel. 468-90-43 po 19.00. B-467

Bardzo tanio sprzedam sukienkę do I komunii. Tel. 751-62-79. B-468

Sprzedam garaż murewany, nowy, przy ul. Klonowej. Tel. 468-09-88, po godz. 18. B-469

Sprzedam działki budowlane 0,9 ha i 0,12 ha w Świdniku, ul. Sosnowa 24. Tel. 0 601 248-739. B-470

Posiadam umebłowaną kawalerkę do wynajęcia. Świdnik, ul. Kosynierów 7. Tel. 0 603 402-429. B-471

Sprzedam działkę budowlaną przy ul. Gospodarczej, 15 a. Tel. 468-52-15. B-472

Sprzedam tanio atrakcyjną sukienkę do I komunii z dodatkami. Tel. 468-05-80. B-473

Kupię działkę pracowniczą w ogrodzie „Ikar”. Tel. 468-15-23. B-474

Korepetycje z chemii, biologii, angielskiego; szkoła podstawowa i średnia. Tel. 751-59-00, po godz. 19. B-475

Rozliczanie PIT-ów. TANIO! Tel. 468-75-53. B-476

Zespół „AGAT” - wesela. Tel. 751-43-77, 0 601 345-493 D-48

Filmowanie profesjonalne. Tel. 751-57-76, 0 601 352-405. D-10

Glazura, panele, malowanie, gładź, tapety. Tel. 468-38-87. D-15

Przeprowadzki, transport. Tel. 532-28-57, 0 604 098 111. D-21

Sklep ogrodniczo - szkółkarski, ul. Żwirki i Wigury 15. Tel. 751-21-93. D-34

Biuro korzystnych ubezpieczeń. Świdnik, ul. Żwirki i Wigury 15. Tel. 751-21-93. D-35

Fordem - towary, osoby 8+1. Tel. 468-51-32. Tel. kom. 0 605 338-599 D-74

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Sobota 1 kwietnia, godz. 9.00

Puchar Burmistrza

W nadchodzącą sobotę w hali sportowej przy Al. Lotników Polskich 7 już po raz trzeci odbędzie się tradycyjny turniej halowej piłki nożnej o Przechodni Puchar Burmistrza Świdnika. Najlepsza drużyna tego turnieju wywalczy sobie prawo gry w kwietniowym „MASTERS CUP 2000”, jaki zostanie zorganizowany przez redakcję naszego tygodnika.

W tym roku do zawodów zorganizowanych przez Świdnickie Ognisko TKKF „Świt” zgłosiło się dwanaście zespołów. Są to: Pegimek, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Hanyang-DMP, Kupcy, PZL-Świdnik, Zakład Produkcji Cywilnej, Zakład Remontowy, Urząd Miasta, Spółdzielnia Mieszkaniowa, Konrex, Siodruk i Policja. W piątek 31 marca br. o godz. 15.15 na terenie hali sportowej odbędzie się zebranie organizacyjne z kierownikami drużyn, na którym zostaną rozlosowane grupy eliminacyjne.

Ostatni dzwonek dla oldbojów

Zapisy do I Turnieju Oldbojów w halowej piłce nożnej drużyn pięciodobowych dobiegają końca. Organizatorzy: Klub Inicjatyw Gospodarczych i Zbigniew Kwiecień zapraszają

Plebiscyt na najlepszych i najpopularniejszych sportowców Powiatu Świdnickiego '99

Primaaprilisowi laureaci

W miniony wtorek wraz z poranną pocztą otrzymaliśmy ostatnie kupony w plebiscycie na najlepszych i najpopularniejszych sportowców Powiatu Świdnickiego w 1999 roku. W sumie zebraliśmy dokładnie 661 kuponów, na których typowali Państwo swoich faworytów do zaszczytnego tytułu „naj”. Wszystkie oddane głosy zostały skrupulatnie policzone i w ten sposób poznaliśmy laureatów plebiscytu w obu kategoriach: juniorów i seniorów. Oficjalnie wyniki zostaną podane do publicznej wiadomości w najbliższą sobotę 1 kwietnia, na imprezie podsumowującej, która rozpocznie się o godz. 16.00 w Gardzienicach (gmina Piaszki). Relację oraz kompletne wyniki zaprezentujemy za tydzień na łamach „Głosu Świdnika”.

Przegląd filmowy
„TO WARTO ZOBACZYĆ”

KWIECIEŃ 2000

1. PROSTA HISTORIA (reż. David Lynch, wyk. Richard Farnsworth, Sissy Spacek, Jane Heitz) - 04.04.2000, godz. 19.15.

Film psychologiczny. Alvin Straight z małego miasteczka Laurens dowiaduje się, że jego brat Lyle miał zawał. Alvin sam nie czuje się dobrze, ma problemy z chodzeniem, ale postanawia spotkać się z bratem. Nie rozmawia z nim przez dziesięć lat. Wyrusza w podróż do miejscowości oddległej o 300 mil. Jego środkiem lokomocji jest mały traktor z przyczepą.

2. DWORZEC NADZIEI (reż. Walter Salles, wyk. Fernanda Montenegro, Vinícius De Oliveira) - 05.04.2000, godz. 19.15.

Film psychologiczno-obyczajowy. Rio de Janeiro, czasy współczesne: 50-letnia kobieta przed dworem kolejozów pisze odpłatnie listy dla analfabotów. Pewnego dnia jej klientka - matka 9-latk - która prosi o napisanie listu do dawno niewidzianego męża, ginie w wypadku drogowym.

3. KUNDUN - ŻYCIE DALAJ LAMY (reż. Martin Scorsese, wyk. Tenzin Thubot Tsarong, Gyurme Tethong) - 06.04.2000 r., godz. 19.15.

Film psychologiczno-obyczajowy, oparty na faktach. Tytuł, rok 1937: młody budzista wędruje po kraju, szuka dziecka, które przeznaczone jest na następcę XIII Dalaj Lamy. Trafia do ubogiej rodziny wiejskiej blisko granicy z Chinami. Dwuletni syn zdaje się być właściwym kandydatem. Chłopiec zostaje zabrany do Lhasy, poddany edukacji.

4. ELIZABETH (reż. Shekhar Kapur, wyk. Cate Blanchett, Geoffrey Rush, Christopher Eccleston) - 11.04.2000 r., godz. 19.15.

Film historyczny. Wiek XVI: w Anglii rządzi królowa Maria, która przywraca katolicyzm. W kraju panuje terror, mnożą się spiski opozycjonistów. Ale królowa umiera, na tron wstępuje jej siostra Elżbieta, która sympatyzuje z protestantami. Próbuje odbudować w Anglii wewnętrzną stabilizację.

5. HERBATKA Z MUSSOLINIM (reż. Franco Zeffirelli, wyk. Cher, Judi Dench, Joan Plowright) - 12.04.2000 r., godz. 19.15.

Film psychologiczny. Autobiograficzna opowieść z dzieciństwa reżysera. Przedstawia życie syna włoskiego biznesmena z pozamałżeńskim związku. Porzuconego przez matkę chłopca wychowuje pewna Angielka. Brytyjskiemu środowisku we Florencji przed II wojną światową przewodzi żona byłego ambasadora. Sądzi ona, że może liczyć na ochronę Mussoliniego. Po wybuchu wojny kobieta zostaje internowana.

6. RÓŻOWE LATA (wyk. Alain Berliner, wyk. Georges Du Fresne, Michele Larogue, Daniel Hanssens) - 13.04.2000 r., godz. 19.15.

Dramat obyczajowy. Siedmiolletni chłopiec mieszka z rodzicami i rodzeństwem w zamożnej dzielnicy na przedmieściu. Wierzy, że jest dziewczynką i że kiedyś zmieni się w kobietę. Jego marzenia, początkowo bagatelizowane, stają się wreszcie przyczyną konfliktów w rodzinie i w sąsiedztwie. Sytuacja pogarsza się, gdy chłopiec idzie do szkoły.

7. WSZYSTKO O MOJEJ MATCE (reż. Pedro Almodóvar, wyk. Cecylia Roth, Marisa Paredes, Penelope Cruz) - 17.04.2000 r., godz. 19.15.

Film psychologiczny. Manuela mieszka z synem Estebanem, który jest jej najlepszym przyjacielem. Z okazji jego 17 urodzin idą na przedstawienie „Tramwaju zwanego pożądaniem”. Zachwyceni spektaklem Esteban pragnie zdobyć autograf. Biegąc za taksówką, która jedzie aktorka, zostaje potrącony przez samochód i ginie. Manuela bliska obłędu postanawia odnaleźć ojca syna - transwestytę o imieniu Lola.

8. CZARNY KOT, BIAŁY KOT (reż. Emir Kusturica, wyk. Bajram Severdzan, Florijan Ajdini, Džas Destani) - 18.04.2000 r., godz. 19.15.

Film obyczajowy. Dwa sądziwi Cyganie, opiekun wyspiarska śmici oraz właściciel cementowni, darzą się wzajemnym szacunkiem. Syn jednego z nich, typowy obibok, odwiedza przyjaciela swego ojca i prosi o pożyczkę. Mając przy sobie trochę gotówki, młodzieniec postanawia rozkręcić lewe interesy. Na współnika dobiera sobie króla cygańskich szumowin.

9. WOJACZEK (reż. Lech Majewski, wyk. Krzysztof Siwczyk, Dominika Ostalowska, Robert Gawliński) - 19.04.2000 r., godz. 19.15.

Film psychologiczno-obyczajowy, biografia poety, który cieszy się dziś dużą popularnością u młodych czytelników. Zarazem opowieść o latach 60-tych w PRL-u. Bohater tytułowy był buntownikiem, wielokrotnie popadał w konflikty z prawem, walczył ze swym alkoholizmem, wreszcie popełnił samobójstwo w wieku 26 lat.

10. GHOST DOG: DROGA SAMURAJA (reż. Jim Jarmusch, wyk. Forest Whitaker, John Tormey, Cliff Gorman) - 26.04.2000 r., godz. 19.15.

Film sensacyjny. Ciemnoskóry gangster, wykonujący wyroki śmierci na zlecenie mafii, jest zafascynowany obyczajowością samurajów. Próbuje wcielić w życie dawne zasady. Ale mafia uważa jego zachowanie za dziwactwo i wyciąga właściwe wnioski.

Cena karnetu na wszystkie filmy - 40 zł, karnetu na 5 wybranych filmów - 30 zł, zaś biletu na poszczególne filmy 10 zł.

UWAGA • UWAGA • UWAGA • UWAGA

Wśród osób, które do dnia 3 kwietnia, do godz. 15 zgłoszą się telefonicznie do redakcji rozlosujemy trzy dwuosobowe wejściówki na wszystkie filmy z przeglądu „To warto zobaczyć”.

kierowników drużyn na zebranie, które odbędzie się 4 kwietnia br. o godz. 17.00 w hali sportowej „PZL-Świdnik S.A.”. Szczegółowe informacje pod numerem tel.: 469-30-39.

RANKING „GŁOSU”

Noty za grę pierwszoligowym siatkarzom Avii wystawia trener Krzysztof Lemieszek, według następującej gradacji: 6 - gra rewelacyjna, 5 - gra bardzo dobra, 4 - gra dobra, 3 - gra poprawna, 2 - gra przeciętna, 1 - gra słaba, 0 - gra kompromitująca. Poniżej końcowa kolejność w rankingu po sezonie 1999/2000 (w nawiasach noty za ostatnie mecze z Chełmiec Walbrzych):

1. Andrzej Bagnik	142 (4 i 4)
2. Mariusz Wiktorowicz	140 (4 i 2)
3. Artur Pieśniak	138 (4 i 4)
4. Sławomir Czarnecki	136 (3 i 2)
5. Maksymilian Chadała	125 (2 i -)
6. Paweł Urbanowicz	123 (3 i 2)
7. Jacek Podpora	120 (2 i 1)
8. Tomasz Józefacki	76 (4 i 3)
9. Maciej Halabuda	75 (- i -)
10. Radosław Janora	66 (1 i 2)
11. Maciej Krzaczek	38 (2 i 3)
12. Marcin Ogonowski	30 (- i -)

Klasyfikacja TOPSPORTU

„Kibic ekspert”

Aktualna czołówka:	
1. Łukasz Żydek	142
2. Emil Zakrzewski	125
3. Mariusz Pączko	117
4. Marian Bartoszczyk	109
Robert Kalicki	109
6. Arkadiusz Pszeniczka	107
7. Magda Koperkiewicz	106
8. Dariusz Kuchta	104
9. Tomasz Dejneke	101
10. Eryk Okal	97

Fundatorem głównej nagrody w naszej klasyfikacji jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe TOPSPORT p. Teresy Kosińskiej oferujące m. in. pułchary i trofea sportowe.

W ćwierćfinałach siatkarskich
mistrzostw Polski

Nasi za burtą

Juniorzy i kadeci Świdnickiej Avii musieli się pożegnać z mistrzostwami Polski już na szczeblu ćwierćfinałowym. Zespół juniorów na turnieju w Warszawie uległ drużynie Elbląga 0:3 oraz MOS Wola Warszawa 1:3 zajmując trzecią lokatę i odpadając z dalszych gier. Także trzecie miejsce podczas rozgrywanego w Suwałkach turnieju kwalifikacyjnego do półfinałów zajęli kadeci. Najpierw ulegli gospodarzom z SUKSS Suwałki 1:3 (17, -19, -15, -22), potem wygrali z AZS Olsztyn 3:2 (-24, -14, 15, 17, 10), by w decydujących o losach awansu meczu przegrać po zaciętej grze z Czarnymi Radom 1:3 (-12, -22, -19, -28). Pierwszą lokatę wywalczyli gospodarze turnieju, drugą radomianie, trzecią Avia, a ostatnią siatkarze Czarnych.

ZAPROSZENIE

Nowoutworzone Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia” Świdnik organizuje w niedzielę 16 kwietnia br. o godz. 15.00 w świetlicy na stadionie sportowym przy ul. Sportowej 2, bezpośrednio po meczu trzeciolożowych piłkarzy Avii ze Stalą Rzeszów, spotkanie na które bardzo serdecznie zaprasza wszystkich byłych piłkarzy, trenerów oraz ludzi niedość związanych z piłkarską sekcją w Świdnickim klubie.

XXII Kolejka III ligi, sobota 08.04.2000 r., godz. 14.00,

POLONIA PRZEMYSŁ - AVIA ŚWIDNIK

... : ... (... : ...)



Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.

Zasłużeni dla Świdnickiego sportu (II)

To była wielka frajda

Dokończenie ze str. 1

- Był to okres kilku lat, które zawsze wspominam najmilej. Rok po medalu w Berlinie zostałem wicemistrzem, a w 1953 roku mistrzem Polski seniorów walcząc już w wadze muszej. Jednak największym sukcesem jaki zanotowałem był złoty medal podczas mistrzostw Europy w Warszawie. W drodze po „złoto” miałem trudnych rywali. Pokonałem kolejno Basyla z Niemiec, Rosjanina Bułakowa rewanżując się za porażkę sprzed dwóch lat oraz w finale reprezentanta ówczesnej Czechosłowacji Majdloka - powiedział Pan Henryk. W ogóle występ drużyny narodowej wypadł bardzo okazale. W sumie wywalczyliśmy pięć tytułów mistrzowskich i dwa wicemistrzowskie. Złote medale były również udziałem: Stefaniaka w koguciej, Krucha w lekkiej, Drogosza w lekko-półciężkiej i Huchły w półciężkiej. Natomiast srebrne „krążki” wywalczyli: Grzelak i Węgrzyniak.

Po sukcesie w Warszawie rozpoczął się dziesięcioletni okres reprezentacyjnej kariery między innymi pod okiem niezapomnianego trenera Feliksa Stamma, który doprowadził wtedy polskie pięciestawo na szczyty europejskiej i światowej. Henryk Kukier aż 35 razy wystąpił w biało-czerwonych barwach, z czego 25 walczył zwycięsko.

- To była prawdziwa frajda mieć trenować i występować w reprezentacji narodowej. Rozgrywałem średnio pięć lub

sześć meczów międzypaństwowych w jednym roku wyjeżdżając między innymi do Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji, Rosji, NRD czy na Węgry. Polski boks był wówczas prawdziwą potęgą. Wiele krajów przysyłało nam zaproszenia do rozegrania meczu. Liczono się z nami na imprezach rangi mistrzostw Europy i Świata oraz na Olimpiadzie.

Henryk Kukier wystąpił na trzech Igrzyskach Olimpijskich, ale bez żadnych większych sukcesów. Jak podkreśla już sam fakt zakwalifikowania się do turniejów w Helsinkach (1952 r.), w Melbourne (1956 r.) i w Rzymie (1960 r.) był dla niego niesamowitym przeżyciem i wyróżnieniem. Swoją przygodę z Avią rozpoczął w 1956 roku występując wówczas z drużyną w II lidze, a skończył jako zawodnik cztery lata później. Trenerem Świdnickich pięciastaw był wtedy Jan Kazimierzka, a presem Paweł Drożdżyński. W swojej karierze sportowej stoczył około 300 walk z czego 20 przegrał i 1 remisował. Henryk Kukier otrzymał odznaczenia: Mistrz Sportu - 1954 r., Zasłużony Mistrz Sportu - 1958 r., Złoty Krzyż Zasługi - 1954 r., Kawalerski Krzyż Odrodzenia Polski - 1962 r.

(jako)

Avia Świdnik - Chełmiec Walbrzych 2:3 i 0:3

Pozostało złe wrażenie

Siatkarze Świdnickiej Avii zakończyli w miniony weekend rywalizację w sezonie ligowym 1999/2000. W rewanżowym dwumeczu II rundy play off rozgrywek w serii B I ligi podopieczni trenera Krzysztofa Lemiesza ulegli Chełmcom Walbrzych w sobotę 2:3 (22:25, 25:23, 23:25, 25:21, 6:15) i w niedzielę 0:3 (15:25, 19:25, 23:25) przegrywając w ten sposób rywalizację o awans do finału play off.

Trener Avii, Krzysztof Lemieszek: „Konsekwencją niedzielnej postawy moich zawodników był na pewno sobotni pojedynek. Zapre-

towaliśmy się tego dnia bardzo źle, ustępując rywalom praktycznie w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Można mieć pretensje do moich siatkarzy, że jeszcze przed niedzielnym pojedynkiem, mając przy ewentualnej wygranej piąty dodatkowy mecz w Walbrzychu „nieco odpuścili”. Nie podjęli walki co na pewno było widać z trybun. Dlatego też chciałbym przeprosić kibiców za ich niedzielną postawę.

Natomiast za postawę drużyny w przekroju całego sezonu jestem ogólnie zadowolony. W obecnej sytuacji materialnej naszego klubu zajęcie czwartego miejsca w tabeli należy uznać za spory sukces. To złe wrażenie z niedzielnej spotkania jakie pozostawił po sobie mój zespół postaramy się wyazać z pamięci kibiców za parę tygodni, kiedy to w Świdnickiej hali tradycyjnie na pożegnanie sezonu 1999/2000 będziemy podejmować w meczu towarzyskim jedyną z drużyn serii A I ligi.”

Avia Świdnik - Błękitni Kielce 0:0

Cenny remis

W pierwszym wiosennym występie przed własną publicznością, ambitnie grający, odmłodzony Świdnicki zespół trzeciolożowych piłkarzy zremisował bezbramkowo z Błękitnymi Kielce. Był to zarazem pierwszy wiosenny punkt podopiecznych trenera Marka Maciejewskiego, którzy tydzień wcześniej ulegli w Dębicy tamtejszej Wisłocie.

Przy odrobinie szczęścia Świdnicanie mogli ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. W pierwszym polowie meczu doskonałą okazję zmarnował Henryk Olko, który po indywidualnej akcji będąc w polu karnym zamiast strzelać w długi róg bramki rywali powinien podawać do partnerów zamykających akcję po drugiej stronie pola karnego. Na kilkadziesiąt sekund przed ostatnim gwizdem siedzący nad polem widzenia o około 20 metrów popisał się kapitan żółtoniebieskich Krzysztof Basiniński, ale bramkarz gości nie dał się zaskoczyć. Avia: Sajacki - Szewczyk, Cygan, Basiniński, Komacki - Ponieważ (46' Pędzisz), Teodorowicz, Olko, Krawiec (84' Onysko) - Bialek (75' Oszkroba), Wiącek.

Skating po świdnicku

W opinii kolegów uchodzi za najlepszego skatera w Świdniku. Jego osiągnięcia w jeździe na łyżworolkach, zdjęcia karkołomnych trików kilka razy odnosiło ogólnopolskie pismo rolkarzy i deskorolkowców „Ślizg”. Marcin „Gozdi” Gozdek, uczeń IV klasy Technikum Mechanicznego w Zespole Szkół Technicznych, jeden z gości czwartkowej sesji Rady Miejskiej, którzy poprosili władze miasta o budowę skateparku.

• Od jak dawna jeździsz na rolkach?

- Zaczęłam 5 lat temu. Kolega dostał od babci amerykańskie rolki i dał mi je wypróbować. Spodobało mi się i wkrótce miałem pierwsze Rocesy, na razie do jazdy rekreacyjnej. Po roku zamieniłem na rolki tej samej firmy, ale lepsze, już do jazdy agresywnej. W tej chwili jeżdżę na K-2. Rodzice początkowo niechętnie patrzyli na łyżworolki. Obawiali się kontuzji. Na szczęście uniknęłam poważniejszych urazów. Były tylko stłuczenia, raz skręciłem nogę.

• W Świdniku nie ma dobrych miejsc dla skaterów. Jak więc dojeżdżasz do takiej wprawy?

- W Świdniku najczęściej jeżdżymy na placu. Ale tu głównie można ćwiczyć skoki ze schodów, jazdę na murku. Mój ulubiony trik - top side pomstar wykonuję na poręczy przy klubie Max. Z kolegami jeżdżymy do skateparków w całej Polsce i tam ćwiczymy. Byłem w Puławach, Łodzi, Żywcu, Warszawie. Patrzę jak to robią inni skaterzy. Poza tym oglądam filmy, czytuję czasopisma o skatingu.

• Skaterzy to dosyć specyficzna grupa ludzi...

- Ubiieramy się w luźne, wygodne spodnie i bluzy. Kompletu dopełniają czapki wełniane lub z daszkiem. Cały strój musi zapewniać maksymalną swobodę ruchów. Do tego ochraniacze, czasem kask. Zakładam go szczególnie jeżdżąc w skateparkach. W Polsce jest już coraz więcej firm produkujących odzież dla skaterów. Mam więc w czym wybierać. No i najważniejsza rzecz - rolki. Jest ich coraz więcej, coraz nowsze modele, bardziej udoskonalone i w związku z tym coraz droższe.

Najczęściej poznajemy się na zawodach. Później odwiedzamy się, jeżdżymy razem do skateparków. W Świdniku mam kilku kolegów pasjonujących się także jazdą na rolkach -



Fot. Sławomir Socha

Kuba Sulowski, Adrian Włodarczyk, Łukasz Wójcik. Często wspólnie jeżdżymy, chodzimy do lokali, słuchamy muzyki, na przykład hip-hopu, rapu.

Dokończenie ze str. 1
bardzo życzliwie odnieśli się do propozycji młodzieży. Obiecali pomoc w szybkiej budowie skateparku tym bardziej, że plan inwestycji na lata 2001-2003 przewiduje powstanie takiego obiektu. Zaplano-

Będzie skatepark!

wano na to 40 tys. zł. Kazimierz Patrzala, od lat zajmujący się młodzieżą i świdnickim sportem zobowiązał się do obejrzenia podobnego obiektu w Puławach. Tamtejszy skatepark ma bowiem opinię najlepszego w Polsce. Ryszard Sudol, zastępca burmistrza miasta obiecał jeszcze w tym roku zakup 2-3 urządzeń dla skaterów. Reszta zależy od świdnickiej młodzieży. Ma ona wybrać odpowiednie urządzenia i znaleźć na razie tymczasowe miejsce do ich zamontowania. Skatepark z prawdziwego zdarzenia przewidziany jest w miejscu zaniedbanego od lat skweru leżącego w trójkącie: kino, Gimnazjum nr 2 i siedziba Straży Miejskiej.

dan

Margiel na tropie

Dokończenie ze str. 1

Zakładu Szkolenia Przewodników i Tresury Psów w Sulkowicach pod Warszawą. Przydzielono mi owczarka niemieckiego o służbowym imieniu Margiel. Pies ma także drugie imię - Rocky. Tak nazywał go poprzedni właściciel, a ja już tego nie zmieniałem. Kurs trwał cztery i pół miesiąca. Przez pierwsze dwa tygodnie zapoznawaliśmy się podczas wspólnych spacerów. Później rozpoczęło się regularne szkolenie.

• Z książki służbowej psa wynika, że Rocky był prymusem...

- Na kilkanaście „przedmiotów” wykładanych w szkole policyjnej, a były to m.in. tor przeszkód, równanie, zwroty, drabina, warowanie, zatrzymywanie, Rocky miał jedną 4+, z pościgu w kagańcu. Pozostałe oceny to 5. On zwykle bardzo dobrze wypada na egzaminach. Lubi współzawodnictwo. Wkrótce będzie mógł się wykazać na kolejnym egzaminie sprawdzającym. W przyszłym tygodniu jedziemy na trzydniowe, kwartalne testy.

Na co dzień jest różnie. Rocky, chyba jak wszyscy ma lepsze i gorsze dni. Miewa też humory. Ale ciągła praca z psem daje efekty. To jest jedyne lekarstwo na lenistwo czy nadmierne rozkojarzenie zwierzęcia. Rocky zdecydowanie woli tropić poza miastem. Dużym ułatwieniem naszej pracy jest samochód. Wcześniej musiałem dużej

przecież psa upychać w prywatnym maluchu, ale dzięki życzliwości Józefa Zygmuntczuka, poprzedniego komendanta świdnickiej KPP mamy samochód terenowy. Poza tym Rocky jest okropnym niejadkiem. Mam spore problemy by utrzymać mu prawidłową wagę ciała.

• Jak wygląda zwykły dzień pracy przewodnika i psa?

- Pełnimy ośmiogodzinną służbę jak wszyscy policjanci z plutonu patrolowo-interwencyjnego. Pozostały czas pies spędza w kocy o wymiarach 2,5x2,5 m. Nie mam bowiem odpowiednich warunków by mieszkał w moim domu. W Komendzie Powiatowej Policji są 4 psy, z tym że jeden z nich jest używany tylko podczas patroli, gdyż nie ma atestu tropiciela. Pozostałe 3 są patrolowo-tropiące. Ja i Rocky jesteśmy w Świdniku, dwaj koledzy z psami są w Piaskach i Mełgu. Każdy z nas oprócz normalnej służby ma specjalne dyżury przez kilka dni w miesiącu i wtedy wzywani jesteśmy na miejsce przestępstwa do tropienia śladów. Tak było w przypadku wspomnianych włamań do samochodów. Wczoraj, na przykład wzywano nas do wypadku samochodowego. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, ale Rocky doprowadził policjantów do jego domu. Tropienie w mieście jest najtrudniejsze. Ślad krócej utrzymuje się na twardej nawierzchni. Jest tu też większy ruch, więc ślady są szybko zdeptane. Dodatkowym utrudnieniem są biegające po ulicach inne psy, które działają rozpraszająco. Psy patrolowo-tropiące wymagają regularnego treningu. Gdyby go pozbawić to w 3 miesiące bez szkolenia nie nadawałyby się już do pracy w policji. Jeżeli trzy razy psu nie uda się tropienie należy ułożyć mu ślad kontrolny, tak by odnalazł trop i tym samym miał motywację do dalszej pracy.

dan

Te wspomnienia przeczytasz jednym tchem

Dokończenie ze str. 1

beneficjenta - w formie scen słowno-muzycznych - przypominały dzieci i młodzież z piaseckich szkół podstawowych. Nie zabrakło gości, reprezentujących instytucje, które pomogły L. Świątlickiemu wydać jego książkę m.in.: Stanisław Dąbrowski, z-ca dyr. Wydz. Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskiego, Jan Jabłoński, burmistrz Piask oraz Ignacy Jędrzyk, starosta powiatu świdnickiego, który powiedział: „Rynek wydawniczy zalewany jest przez ogromną ilość książek - polskich i zagranicznych. Pozycji opisujących piękno i historię naszego regionu jest natomiast bardzo mało, o ile w ogóle są. Dlatego wdzięczni jesteśmy, że znalazł się człowiek, który chce pisać o naszej małej ojczyźnie, o jej mieszkańcach i zdarzeniach, które miały tu miejsce. Pamięć ludzka jest zawodna, natomiast książka daje pewność, że wspomnienia te przejdą do historii, że staną się trwałą wartością dla potomnych”.

My również dołączamy się do gratulacji panie Lucjanie i czekamy na pana nowe książki.

(sls)

Lucjan Świątlicki o swojej książce „Piaski we wspomnieniach”

• Ukazała się najnowsza pana książka pt. „Piaski we wspomnieniach”. Proszę powiedzieć, czy wspomnienia zawiera, czego dotyczy i jak daleko sięgają one w przeszłość?

- To wyjątkowa książka w moim dorobku. Zawiera wspomnienia 34 mieszkańców Piask, których burzliwe wydarzenia mijającego wieku nieraz do rozrzuć po całym świecie. Jednak w ich pamięci i sercach często odżywały czasy dzieciństwa i młodości, spędzone w Piaskach, czasy które znamy już tylko z opowiadań. Zebranie tych barwnych, pasjonujących, czasem nawet nieprawdopodobnych historii zajęło mi aż 40 lat. Dziś, po opublikowaniu tworzę niezwykle cenną skarbnicę wiedzy o miasteczku i regionie. W mojej książce można na przykład poznać historię szkolnictwa na przestrzeni 150 lat, życie przedwojennych mieszczan piaseckich, ich zajęcia, powiązania, koligacje. Ogromnie ciekawy jest okres okupacji, gdyż na okropności wojny patrzymy głównie z perspektywy ocalałych Żydów piaseckich, np. Józefa Honiga, mieszkającego do dziś w Lublinie. Wiele cennych informacji zawierają wspomnienia powojenne. Dowiadujemy się z nich jak na nowo organizowano życie gminy, jak powstawały instytucje pozarządowe. Jest też mowa o rozwoju życia kulturalnego Piask, z uwzględnieniem historii słynnej na całą Polskę kapeli podwórkowej. Wspomnienia są ilustrowane archiwalnymi zdjęciami, o bezcennej wartości historycznej.

• Które z opublikowanych w pana książce wspomnień zrobiły na panu szczególne wrażenie?

- Wszystkie są niezwykle ciekawe. Niemniej muszę wspomnieć o materiale jaki przekazała mi nieżyjąca już Anna Bińkuńska z domu Kotlińska. Ta pani urodziła się w 1908 roku w Piaskach, u schyłku swego życia przeniosła się do Wrocławia. Dwa lata temu umarła ale zdążyła napisać do mnie około 100 listów i właśnie na bazie tych listów zredagowałem jej wspomnienia. Obfitują one w wiele barwnych i cennych dla historyka szczegółów. To nie przypadek. Anna Bińkuńska była wspaniałą malarką, mającą w dorobku ok. 30 autorskich wystaw w kraju i za granicą. Kiedy czytam te wspomnienia, mam wrażenie, że widzę obrazy, które ona widziała w swej młodości: jak rozdziła się niepod-

ległość Polski, gwarne i zatłoczone Piaski wypełnione zgodnie żyjącą społecznością polską i żydowską, słynne targi odbywające się co sroda w centrum miasta...

• Jakie znaczenie ma ta książka dla nas, mieszkańców regionu lubelskiego?

- To nie tylko pasjonująca lektura. To przede wszystkim pierwszy podręcznik, który ma za zadanie uczyć polskości, dziedzictwa narodowego.

Każdy rozdział tej książki dotyczy różnych okresów życia Piask i może być punktem wyjścia do dyskusji z młodzieżą.

Wchodzi nowy program nauczania, młodzi nauczyciele nie zawsze wiedzą skąd czerpać materiał, a jest on właśnie w tej książce.

• Zmagając się pan samotnie z tak trudnym i kosztownym przedsięwzięciem jak wydanie tej książki?

- Ależ nie. Największą pomocą otrzymałem od Urzędu Marszałkowskiego i Starostwa Powiatu Świdnickiego, instytucji które niezwykle serdecznie wspierają moje zamierzenia. W tym miejscu muszę jeszcze wspomnieć o niezwykle osobie, pani Alkisz Szlask, wybitnej polonistce, która w czasie wojny, po wysiedleniu z Gdyni i tuląc się zamieszkała w Piaskach. Tutaj, w 1943 roku, zorganizowała komplety tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej. Żył w sąsiedztwie getta, widziała gehennę Żydów, stała się księżką znalazła się jej dwie relacje. Dziś mieszka w Warszawie. Gdy dowiedziała się, że powstają „Wspomnienia”, przysłała swoje oszczędności, uzbierane ze skromnej emerytury, aby pomóc w wydaniu książki. W tym miejscu chciałbym również podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do jej wydania.

• „Piaski we wspomnieniach” to dziesiąta książka w pana dorobku. O czym będzie jedenaście?

- Chciałbym podkreślić, że „Piaski we wspomnieniach” nie zamieszcza wszystkich wspomnień. Liczę na to, że czytelnicy - po przeczytaniu książki - dopiszą swoje przeżycia. Zebralbym je i wydał w następnym tomie. Jednocześnie przymierzam się do napisania książki o dworze w Wierchowicach, którego historia sięga aż do czasów średniowiecza. Właścicielami tego dworu byli Koźmianowie - olbrzymi ród, który wywodził się z Woli Gałęzowskiej. Dziś w posiadaniu dworu jest rodzina Cioćków, która orestaurowała zabytek i przywróciła mu dawną świetność. Chwała im za to, bo uratowali w ten sposób część dziedzictwa ziemi piaseckiej. Nad rzeką Giełczew jest jeszcze wiele dworów, czekających na to, by ktoś je odrestaurował.

• Gdzie można nabyć książkę „Piaski we wspomnieniach”?

- Książka rozprowadzana jest przez członków Regionalnego Stowarzyszenia Piask Lubelskich, którego jestem prezesem. Najpewniej można ją kupić w moim domu. W Piaskach wszyscy mnie znają i wskażą drogę. Dziękuję za rozmowę.

Rozm. Sławomir Socha

Spółka Retmann informuje,

że jej indywidualni klienci mogą wpłacać należności za wywóz odpadów BEZ PROWIZJI

we Wschodnim Banku Cukrownictwa, którego świdnicka siedziba mieści się przy Placu Konstytucji 3 Maja

LESZEK SKLEP MEBLOWY

Świdnik ul. Targowa 19, tel. 751-78-00

zapraszamy w godz. 10 -18, soboty 9 -14

Ceny promocyjne, raty, bezpłatny transport

CENTRUM MEDYCZNE INTER-MED

ul. Kruczkowskiego 6 A, 21-040 Świdnik

tel. 468-35-35

rejestracja czynna 9-19, soboty 9-13

lekarze wszystkich specjalności dla dzieci i dorosłych

USG EKG

dr. A. Wypyski

spec. chirurgii dziecięcej

ŚRODY 17.00-19.00

dr. M. Chrapko

chirurg naczyniowy

CZWARTEKI 15.00-17.00

WIZYTY DOMOWE



RATY

KOMPUTERY w dowolnej konfiguracji DRUKARKI MONITORY OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

PC-BEST ŚWIDNIK s.c.
ul. Racławicka 38 - 44 lok. 227
(DOM RZEMIOSŁA IIp.)

ZAPRASZAMY godz. 9-17
od poniedziałku do piątku
tel./fax (081) 468 03 83
tel. (081) 468 81 52